Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 12 marca 1911 Nr. 59

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KOPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków. ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Procesy w Tarnobrzegu.

Rozprawa p. Wiącka contra Kanarek. — Zarzut przedajności, uczyniony p. Kanarkowi. — Kanarek skarży p. Matłosza.

Korespondent nasz pisze z Tarnobrzega pod d. 9 b. m.:

Rozprawa posła Wojciecha Wiącka przeciw p. Mojżeszowi Kanarkowi ze Skowierzyna o obrazę czci, rozpisana na dzień 14 marca, budzi tu zainteresowanie ogromne. Zapowiedziało swój przyjazd kilku posłów, tak ze stronnictwa ludowego, jak nar. dem., również kilku sprawozdawców dziennikarskich. Jak słychać, p. Mojżesz Kanarek zamierza prowadzić dowód prawdy na czynione posłom Paduchowi, Fiedlerowi i Wiąckowi zarzuty co do krętactw w sprawie koncesyj szynkarskich i na rozprawie będzie produkował wszystkie kompromitujące listy i weksle.

Na temsamem tle wyłania się nowa rozprawa. Oto p. Mojżesz Kanarek skarży p. Matłosza (nar.-dem.) o obrazę czci, popełnioną przez to, iż na tymżesamym wiecu zarzucił p. Matłosz p. Kanarkowi działalność syonistyczną i przedajność.

Wobec wielkiego zainteresowania i nie nazbyt obszernej sali rozpraw wydał sąd bardzo małą liczbę biletów wstępu.

* * *

Poseł Wiącek zamierza oczywiście gruntownie rozprawić się z p. Kanarkiem. W skardze swojej przeciw Kanarkowi o *przekroczenie oszczerstwa* z § 488 ust. karnej p. Wiącek powołuje kilkunastu świadków, którzy zeznają, że zarówno na wiecu d. 14 lutego jak przy innych sposobnościach Mojżesz Kanarek, „prywatny przy ojcu w Skowierzynie w powiecie sądowym rozwadowskim“, zarzucał w oszczerczy sposób p Wiąckowi czyny uwłaczające czci; między innemi p. Kanarek wobec włościan ze Sielca opowiadał, że p. Wiącek podpisał weksle szynkarzom na 11.000 koron. Poseł Wiącek w skardze swej oświadcza, że „wszystkie te opowiadania Kanarka są całkiem fałszywe i zmyślone i są oszczerstwem, które aby tem trudniej było wykazać, Kanarek przedstawił tak, że nie *wymienił nazwiska żadnego z owych żydów*, którzy mieli mu (t. j. Wiąckowi) dawać zapłatę za wyrabianie koncesyj szynkarskich i nie podał ich miejsca zamieszkania. Kanarek zasłonił nazwiska owych żydów i nie potrafi ich wymienić, bo p. Wiącek ze żadnym szynkarzem ani z nikim innym żadnych konszachtów nie miał“.

Poseł Wiącek kończy swą skargę prośbą do sądu, aby sąd powołał wszystkich świadków i sprawę jak najspieszniej rozpatrzył ze względu na to, że p. Wiącek jako poseł nie może pozostawać pod takimi zarzutami.

(Dosłowny tekst skargi p. Wiącka podamy w następnym numerze, a z przebiegu procesu specyalny korespondent przyśle nam we wtorek dokładne telegraficzne sprawozdanie. Przyp. red. „Nowin“).

Z ruchu wyborczego w Krakowie.

Wielki wiec urzędników.

W piątek o godz. 7-ej wieczorem w sali klubu pocztowego rozpoczęły się obrady **wiecu urzędniczego**, zwołanego przez obszerniejszy komitet wyborczy „Związku ekonomicznego“. W zebraniu, liczącem przeszło 100 uczestników, wzięli udział *delegaci* wszystkich *stowarzyszeń urzędniczych* w Krakowie oraz delegaci niezorganizowanych dykasteryj. Niezwykle ożywione, a poważne obrady toczyły się do godziny 1-ej w nocy. O zainteresowaniu się uczestników świadczy fakt, że nawet panie nauczycielki wytrwały na posterunku aż do ostatniej chwili. Sprawozdawca nasz pisze:

Obrady zagaił imieniem komitetu insp. Biliński, który też do końca zebrania przewodniczył. P. Biliński w przemówieniu swem zaznaczył, że urzędnicy przystępując do wyborów, stoją na platformie ściśle ekonomicznej, więc kandydaci ich powinni należeć tylko do klubu *urzędniczego* w Radzie.

Ta konkluzya wywołała ogromną dyskusyę. Prawie wszyscy mowcy oświadczyli, że w kwestyach ekonomicznych nie może obowiązywać solidarność polityczna.

Prof. dr Wasung złożył imieniem klubu demokratycznego deklaracyę, że urzędnicy członkowie klubu demokratycznego w kwestyach ekonomicznych będą głosowali z urzędnikami.

Niemiły dysonans wywołała sprzeczka w gronie samych nauczycieli między drem Kanarkiem i p. Ginclem z jednej, a dyr. Parczyńskim z drugiej strony. Z tej sprzeczki okazało się dosadnie, że w łonie samych nauczycieli nie ma jedności, że część mniejsza, reprezentowana przez dra Kanarka, jest związana z klubem demokr., podczas gdy wszystkie nauczycielki i część starszych nauczycieli popierają ściśle akcyę urzędniczą.

Ogromną dyskusyę wywołała też druga rezolucya dra Wasunga tej treści:

> „Kandydaci postawieni na liście komitetu urzędników, profesorów i nauczycieli tworzą w Radzie miasta dla spraw ekonomicznych zjednoczenie urzędników, profesorów i nauczycieli — i będą się starali pozyskać dla tej myśli także członków Rady obecnie nie ustępujących bez względu na ich przekonania polityczne. „Związek ekonom.“ postawi na liście tylko *kandydatów* przekonań *szczerze demokratycznych*. Kandydaci, postawieni na liście urzędniczej, mogą być równocześnie przyjęci na listę stronnictwa politycznego, do którego należą“.

W dyskusyi zabierali głos pp.: dr Banaszkiewicz, insp. Winkler, prof. Weiner, reprezentant urzędników bankowych p. Przybyłowicz, p. Biskupski i i. R. Wasung kilkakrotnie odpowiadał na interpelacyę, z których przebijała obawa, iżby powyższa rezolucya nie była tylko rodzajem podrywki ze strony „N. Reformy“, dążącej do przeprowadzenia swoich kandydatów z wykorzystaniem wpływów „Związku ekonomicznego“.

Ostatecznie radca Wasung, widząc, że dla tej rezolucyi nie uzyska większości, cofnął z niej zdanie drugie, a w miejsce jego zaproponował następujący ustęp:

> „Co do przynależności kandydatów do stronnictw w Radzie, pozostawia się im zupełną swobodę“.

Nad tą zmienioną rezolucyą dyskusya toczyła się w dalszym ciągu. **Wszyscy** delegaci oświadczyli, (odczytano listę delegatów poszczególnych dykasteryj) że zgadzają się na treść istotną wniosku, ale nie na jego formę. Większość zebranych oświadczyła się przeciw przyjęciu trzeciego ustępu rezolucyi dra Wasunga, a dr Banaszkiewicz wykazywał przykładami, że dla urzędników wskazaną jest ostrożność. Podnoszono przeciw klubowi demokr. „Nowej Reformy“ zarzut chytrej taktyki i chęci wyprowadzenia urzędników w pole; akcentowano, że należy trzymać się ściśle uchwały walnego zgromadzenia z dnia 1 marca, w której nie ma mowy o politycznych przekonaniach — a kto się z tem nie zgadza, okazuje, że jest związany ze stronnictwem politycznem..

Wówczas r. Wasung oświadczył: „Wobec tego, iż zgromadzenie gdy ja daję palec, żąda całej ręki, *cofam w zupełności rezolucyę*, wychodzę ze sali i wzywam wszystkich, którzy się ze mną solidaryzują, aby również *opuścili salę*“.

I stała się rzecz dziwna. Aczkolwiek poprzednio wszyscy zebrani oświadczyli się za treścią rezolucyj p. Wasunga, obecnie na jego apel — wyszło ze sali tylko **kilku** nauczycieli z „Ogniska“ i kilku urzędników manipul. — wszyscy inni zaś pozostali na sali i jednogłośnie uchwalili, **aby ukonstytuować się jako komitet wyborczy** z prawem kooptacyi reprezentantów niezorganizowanych dykasteryj urzędniczych i nieReprezentowanych na tem zebraniu.



Tak, według francuskiego dziennika *Matin* wyglądać będzie ulica, gdy *jupe-culotte*, moda damskich spodeniek, zatryumfuje!

Widzimy na tej ilustracyi pannę, spieszącą na lekcyę muzyki, kucharkę, idącą na targ, roznosicielkę chleba z wózkiem, elegancką damę etc. — wszystkie w spodniach!

W Paryżu „jupe-culotte“ istotnie coraz częściej się pojawia i nie spotyka się z objawami niechęci gapiów ulicznych: natomiast w Wiedniu i w Pradze nieszczęsne pionierki tej mody narażone są na wrogie demonstracye ze strony tłumu.



Śmierć, dyabeł i wiśniaczka. (Patrz artykuł.)

Oracya weselna.

Moje dobre ludzie, nie bajcie, aby... Nie każdemu Pan Bóg miłosierny jednakowych darów udzielił i jako widzicie przy psie ogon, przy ptaku dziób, a na to mówiący, przy żydzie jarmułkę, tako i w naszym stanie — jak będzie chłop mocny w krzyżach, że półtora korca grochu podniesie, inszy silny w nogach, że go i garniec wódki nie zwali, a trzeci zasie edukowany w gębie, że z niej słowa lecą, niby kluski z skwarkami, okraszone mądrym sensem i kadencyją.

(Wydobywa rożek z tabaką i zażywa powoli).

Siedzi was tu na tym weselu w karczmie siła chłopów i babów, ale żadne z was trzech słów godnie do kupy nie złoży, żeby się trzymało w podobieństwie, a pewnie żadne nie wie, co znaczy „egzol tabunt“, albo „baspergesme“, choćby mu wszystkie zęby powybijał!...

Wam Walentowo, ujadać nie pasuje, bo wiadomo, że baba młyn przekrzyczy, ale co innego krzyk a co innego mowa... O, ludzie, tu zgromadzone na weselu! posłuchajcie, jako przemówię do was, jeno mi dajcie kwartę do ręki, iżbym zabił suchość gardła, bo od gorączki serca schnie ono prędzej, aniżeli trawa na pokłosie przy letniej skwarności...

(Przerywa i pije).

Ożenione ludzie! Ty Janie Kiełbiku i ty, Kunegundo Mietliczanko, które oboje z gospodarskich rodów idące, błogosławione i poślubione dopiero co jesteście! — Ty, Janie Kiełbiku i ty, Kunegundo Kiełbikowo, jać to, a nie kto inny, posługiwałem wam przy chrztu świętego obrządku, ja zapalałem świece przy ołtarzu dla poślubienia waszego, ja wam też, a nie inny, groby kopię na cmentarzu, że sobie kiedyś będziecie leżeli w piasku, niby na pierzynach, a choć nie wiadomo, które pierwej, ale zawsze ten was koniec spotka, bo śmierć chodzi po świecie jak lew i choć nie ryczy, ale zawdy szuka kogo do pożarcia.

Słuchajcie tedy, Janie i Kunegundo, i rodzice i krewni, i przyjaciele i gospodarze zgromadzone bierzcie słowa moje do duszy, niby do torby, bo słowo jest jak obrok, jak owies ze sieczką.

Po przyjęciu tego wniosku przewodniczący o godz. 1 w nocy zamknął wiec.

* * *

Zamieszczając to ściśle objektywne sprawozdanie z obrad wiecu urzędników, którego uchwały mogą doniosły wpływ wywrzeć na przebieg wyborów w kole inteligencyi, dziennik nasz uważa za potrzebne zaznaczyć jasno swoje stanowisko:

Akcyę urzędników, opartą na platformie ekonomicznej i apolitycznej, uważać można tylko za konsekwencyę fatalnej ordynacyi wyborczej w mieście. Ponieważ ordynacya miejska tworzy przedstawicielstwa grup zawodowych, nie można i urzędnikom odmówić prawa organizowania się w Radzie jako odrębna grupa. Ale akcya urzędników nie powinna służyć żywiołom *wstecznym* za środek do wysuwania na widownię ogółowi niemiłych kandydatów. Kandydaci przez komitet wyborczy „Związku ekonomicznego" postawieni, muszą być ludźmi niezawisłymi, **szczerze demokratycznych przekonań**, bo inaczej z pewnością nie skupią przy sobie ogółu wyborców. — Oświadczamy już obecnie, że tylko szczerzy demokraci, ludzie znani ogółowi i znający stosunki miejskie mogą liczyć na poparcie opinii. Niechaj więc komitet „Związku ekonomicznego" dobrze rozważy, kogo mu przyjąć wolno na listę swych kandydatów!

Zebranie rękodzielników.

Onegdaj odbyło się na Kotłowem **zebranie przedwyborcze rękodzielników** pod przewodnictwem r. P. Kosobuckiego. Stronnictwo mieszczańsko-demokratyczne powołało bowiem do życia 3 komitety: 1) *komitet główny miejski*, 2) *komitet rękodzielniczy*, 3) *komitet dla gmin podmiejskich* w Kole mieszczańskim.

Komitet rękodzielniczy ma za zadanie przeprowadzić wybór 5 kandydatów: dwu z koła rękodzielników, dwu z małych domów i jednego z wielkich domów.

Po ożywionej dyskusyi, w której uchwalono solidarną akcyę, utworzono dla akcyi wyborczej komitet ogólny rękodzielniczy i komitet ściślejszy, złożony ze starszych cechów i kilku poważnych obywateli z prawem kooptacyi.

(Spis członków komitetu podamy w następnym numerze).

Z Nowej Wsi Narodowej.

Wieści rozpuszczane, jakoby starszy cechu i prezes „Gwiazdy" p. Tomasz Bujas miał zrzec się kandydatury w Nowej Wsi, są nieprawdziwe. Kandydatura p. Bujasa jest podtrzymywana przez grono poważnych tamtejszych obywateli, a popiera ją Koło mieszczańskie oraz Klub mieszczański w Radzie miejskiej.

Sprzysieżenie portugalskie.

Z Lizbony telegrafują:

U aresztowanego spiskowca Veiga znaleziono pisma, z których wynika, że istniał projekt pozyskania garnizonu w Lizbonie przy pomocy pieniędzy dla celów sprzysiężenia, a kiedy będzie bezczynność garnizonu zapewniona, mieli chłopi **za wal wpaść do miasta i proklamować monarchię.** Wszyscy członkowie prowizorycznego rządu skazani byli na śmierć.

Władze stwierdziły, że Veig miał wielkie sumy pieniężne ze sobą, a nadto listy kredytowe na Londyn, Paryż i Madryt. Siedzibę komitetu spiskowców był Londyn i hiszpański port Vigo na granicy Portugalii.

Znowu straszny wybuch w Ameryce.

Nowy Jork. *(Tel.)* Według telegramu z Plessant Prairie, wyleciało tam w powietrze **5 magazynów fabryki prochu,** zawierających przeszło **180 tonn materyałów wybuchowych.** Magazyny i kilkaset domów w promieniu 10 mil. ang. (14 kilom.) zupełnie zniszczone. Eksplozyę odczuto w promieniu 100 mil. W teatrach w Chicago i innych wybuchła wśród publiczności wielka panika. 350 osób ma być ciężko rannych. Dotąd znaleziono jedną osobę zabitą. Szkodę obliczają na pół miliona dolarów.

PEDAGOG.

(Scenka z życia).

Czteroletni Jasio: Chcę młotka.

Matka: Nie, Jasiu, młotkiem nie wolno się bawić.

Ojciec (profesor): Ależ, kochana żono, to nie jest odpowiednia metoda wychowania. Zamiast...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Zamiast szorstko odmawiać życzeniu dziecka, powinnaś go łagodnemi perswazyami od tego odwieźć Nie należy nigdy...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Nie należy nigdy brutalną odmową obudzać w młodej duszy ducha sprzeczności. Dobrocią i...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Dobrocią i miłością można łatwo zwrócić jego myśli na inny przedmiot.

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Chodź do mnie, synku. Widzisz ten piękny obrazek...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Zostań przy mnie. Narysuję ci konia i słonia z dużą, dużą trąbą.

Jasio: Chcę młotka!

Matka: Nie wydaje mi się, aby twoja metoda...

Ojciec: Zadna metoda nie może odrazu działać. Zresztą nie zapominaj, że ty...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: ...że ty, spełniając dotąd wszystkie jego kaprysy, dziecko. .

Matka: Tego już za wiele. Proszę cię, ja nigdy...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Czy moje kochane dziecko nie wie, że może młotkiem uderzyć się po swoich malutkich paluszkach i złamać...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Widzisz, Jasiu, młotkiem możesz zbić zwierciadło na malutkie kawałki i potem nie widziałbyś już w nim siebie. Grzeczne dzieci...

Jasio: Chcę młotka!

Ojciec: Grzeczne dzie...

Jasio! Chcę młotka!

Ojciec wpada w gniew, wywraca Jasia na kolano i wymierza mu kilka silnych klapsów: Teraz będziesz miał dobrą naukę.

Jasio: Hu... chcę... hu... młotka!

Ojciec: Żono, zabierz sobie bębna i zanieś go do łóżka.

Jasio: Hu... chcę młotka!

Ojciec: Do dyabła, jeszcze nie jesteś cicho? Masz tu ten przeklęty młotek i zamknij nareszcie dziób!

Ze świata.

Zwyrodniały zbrodniarz. Z Berlina donoszą: Obecnie przeprowadzono już zupełny dowód, że malarz pokojowy, Bennewitz, liczący lat 28, przed 2 laty dopuścił się w Berlinie kilka zamachów na kobiety, rozpruwając im wieczorem na ulicy lub w jakim bezludnym zakamarku nożem brzuchy. Dowód winy Bennewitza jest już zupełnie pewny, jakkolwiek obwiniony jeszcze przeczy.

Przysięgli sędziami piękności. Zabawny proces, w którym przysięgli stanowili pewnego rodzaju sąd w konkursie piękności, rozegrał się przed kilku dniami w Londynie. Skarżącą była bajecznie ładna aktorka miss Ewa Chaplin, która wytoczyła proces dyrektorowi teatru Hicksowi z tego powodu, że w rozpisanym przez siebie konkursie piękności nie przyznał jej żadnej nagrody.

Według przedstawienia zastępcy skarżącej, Hicks rozpisał w roku 1908 w „Daily Fxpress" konkurs piękności, zobowiązując się przytem rozdzielić 160.000 koron między 12 najładniejszych panien w postaci gaży i panny te wykształcić na artystki, które miały wypełnić luki po damach teatralnych, zaślubionych przez lordów. Konkurs ciągnął się oczywiście bardzo długo Zgłosiło się do niego 6000 współzawodniczek. Hicks i jego doradcy wybrali z nich 250, z pośród których znów czytelnicy „Daily Express" na podstawie reprodukcyj fotograficznych w tem piśmie 50 uznali za najładniejsze i z tych dopiero w ostatecznym wyniku konkursu, Hicks, zaangażował do swego teatru 12 tryumfujących piękności. Otóż w tej grupie pięćdziesięciu była także skarżąca i uczuła się pokrzywdzoną, że na nią nie padł wybór pomysłowego dyrektora.

Miss Chaplin jawiła się sama na rozprawie w cudnym niebieskim kapeluszu i w czarnej aksamitnej sukni, wprawiając w zachwyt trybunał, obrońców, przysięgłych, czego rezultatem było, że Hicksa skazano na 2000 kor. odszkodowania.

Pościg za mordercami. Dzienniki berlińskie donoszą: 21 grudnia z. r., jak wiadomo, zamordowany został w Mysłowicach urzędnik banku Anioł. Wieczór o godzinie 5 trzej ludzie wpadli do kasowego pokoju polskiego banku w Mysłowicach, zażądali zmiany pieniędzy, a kiedy Anioł się ruszył, jeden strzałami rewolwerowymi położył go trupem, inny porwał leżące na stole pieniądze niemieckie, austryackie i rosyjskie w wysokości 10 tysięcy marek i uciekli przez granicę austryacką. Wynajęli powóz do Krakowa, w Trzebini jednak złamała się oś, odesłali więc już z Trzebini woźnicę.

Policya w Bytomiu znalazła ślad zbrodniarzy prowadzący do Krakowa. Okazało się, że jeden z nich, Lis, uciekł do Rosyi, dwaj inni kelner Badura i ślusarz Bednarz do Galicyi. — Po 14 dniach Badura i Bednarz powrócili do Mysłowic, jednakże zdołali umknąć przed policyą i znajdują się obecnie, jak policya wie, w drodze do Nowego Jorku. Prezydyum policyi berlińskiej wynajęło przeto pospieszny parowiec, na którym urzędnicy policyjni dążą do Nowego Jorku, tak, że zapewne przyjadą tam na 24 godzin przed zbiegami. — Na wszelki wypadek i telegraficznie zawiadomiono władze amerykańskie, tak, że obaj rabusie niechybnie dostaną się w ręce policyi.

Kradzież w pałacu kanclerza. Z Berlina telegrafują: W pałacu kanclerza Rzeszy p. Bethmanna Hollwega jakaś banda opryszków popełniła ogromne kradzieże. — Skradziono klejnoty, które były własnością bratowej kanclerza, wartości podobno pół miliona marek.

Ostrożnie z leczeniem bez lekarza! Prasa medyczna i farmaceutyczna ostrzega przed używaniem środków, uważanych za niewinne, przez osoby niepowołane i bez zasięgnięcia opinii lekarskiej. I tak ostrzega „Presse médicinale" i „Deutsche Apotheker Zeitung" przed używaniem aspiryny, która u osób słabych, w gorączce, u chorych sercowo wywołuje poty i omdlenia. „Münchener mediz. Wochenschrift" zwraca uwagę, że niekiedy występuje zgorzel przy użyciu karbolu do ran. U dzieci należy wystrzegać się używania na własną odpowiedzialność przetworów salicylowych. Nawet znany środek przeczyszczający purgen wywołał objawy zatrucia dorosłej osoby po zażyciu 2 tabletek „dla obłożnie chorych". Sprawozdania wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego i „Münchener med. Wochenschrift" podają 4 wypadki otrucia środkami nasennymi (Veronalem). We Lwowie zdarzyły się przed 2 miesiącami wypadki otrucia fanacetyną (26 letnia kobieta) i antypiryną.

Wieloryby w Bałtyku. Według informacyi gazet ryskich w Bałtyku pojawiły się wieloryby. — Jednego z olbrzymów, długości przynajmniej 20 metrów, widziano około wyspy Rugii. Wieloryby zapędziły się zapewne za śledziami i nie mogą obecnie znaleźć drogi do oceanu.

Psy jako detektywi. Przed paru dniami odbyło się we Wiedniu posiedzenie austryackiego związku dla hodowli psów policyjnych. Ciekawem było sprawozdanie dra Witzelhubera o najnowszych rezultatach, osiągniętych przez władze bezpieczeństwa za pomocą psów policyjnych. Już wszystkie prawie państwa zaprowadziły u siebie tę nowość, a wyniki są zdumiewające.

W Holta (Hanower) zaginęło dwuletnie dziecko. Dano psu policyjnemu „Raxowi" do powąchania ubranie dziecka. poczem pies puścił się natychmiast w drogę i odkrył dziecko o 5 kilometrów od domu w zbożu. Było ono już zupełnie wyczerpane i gdyby nie pies byłoby niechybnie zginęło. Inny pies znalazł człowieka zamarzniętego pod śniegiem, którego jeszcze zdołano odratować. Pies „Roland" znalazł kłusowników, którzy zamordowali leśniczego. Berliński pies „Fricka" zaprowadził policyę na ślad złoczyńców, którzy popsuli tor kolejowy celem spowodowania katastrofy. Znalazł on najpierw obcążki, któremi odkręcono śruby przy szynach, a potem odkrył i właściciela. który przyznał się do winy.

Nie ulega kwestyi, że trafiają się i niepowodzenia, ale w tych wypadkach ponoszą przeważnie winę kierownicy zwierzęcia. Jeden z członków zwrócił uwagę na to, że o wiele mniejsze są widoki powodzenia dla psów policyjnych w wielkiem mieście, gdzie jest ustawiczny wielki ruch i poparł swe twierdzenie przykładami. Dlatego przy każdej zbrodni powinno się odrazu wzywać policyę i nic nie ruszyć na miejscu, gdzie czyn został popełniony, gdyż przez to zacierają się ślady, a psy nie mogą należycie węszyć. W wypadku, gdy ślady są zupełnie niezatarte, psy oddadzą prawie zawsze ogromne usługi.

Z kraju.

Z Wieliczki. Ś. p, ks. Machaczek w swych legendarnych kazaniach mawiał podobno: „Fiele jest powalanych, ale mało wypranych, moje mile parawany!" To powiedzenie daje się doskonale zastosować obecnie u nas w okresie wyborczym do Rady gminnej i Rady powiatowej. Wielu, zbyt wielu jest powołanych, ale mało będzie wybranych w stosunku do liczby amatorów na radców miejskich i powiatowych. Gorączka wyborcza ogarnęła już w całej pełni umysły i rozpoczęła się agitacya, intrygi i zwykłe strzelanie z za płotu oszczerstwami. Dziwny to zaiste okres czasu te dni przedwyborcze. Cała pociecha w tem, że wzburzone flukta za jaki miesiąc uspokoją się zupełnie, a jedyna korzyść — to to, co zarobią handelki, restauracye i szynki, w których unoszą się poprzez zadymione powietrze jętki jednodniówki — obietnice kandydatów!

Sprawa cegielni wchodzi w okres urzeczywistnienia. W tych dniach odbędzie posiedzenie komisya cegielniana, której uchwały podamy w najbliższym czasie.

Co do sposobu fruktyfikowania dochodów z przyszłej cegielni już dziś słychać dość oryginalne zdania i poglądy. Jak wiadomo, przedsiębiorstwo to gminne zostało założone z ideą stworzenia dla miasta dochodów i obniżenie olbrzymich dziś, bo 200 przeszło procent wynoszących dodatków gminnych, dziś już jednak wyłoniło się zdanie, że cegielnia ma z Wieliczki drewnianej zrobić mu-

---

Ty, Janie w dobrej zgodzie i przyzwoleństwie rodziców, pojąłeś za małżonkę tę oto Kunegundę i znajdziesz w niej gruntu morgów trzy, urodę, sprawiedliwość, dwie krówska, czworo owieczek, dwa podświnki, posłuszeństwo, jako ci zaprzysięgła, miłość i wierność i statki domowe i chusty porządne i szmaty zdrowe, pościel i co sobie jedno sam zażądasz. Zgrzeszyłbyś, bo i ślepy namaca, że dziewucha z mięsa i z pierza i zabudowana niezgorzej, bo pół obory ojcowskiej na nią idzie i chlewik i przytem w sobie silna, roboty się nie bojąca, zębów nie szczerząca i skromna niby owa gąska, co siódme gąsięta już wodzi, jeszcze się wstydzi nieboga...

(Zażywa tabaczkę i ociera pot z czoła).

Ty zasię Kunegundo, po ojcach Mietliczanko, po mężu Kiełbikowo, dostałaś chłopa nie ułomka, a z nim gruntu morgów trzy, jako i przy tobie i koni parę i bydła dwoje i podświnków coś trzy, że które was oto, do kupy zgromadzone, przy dobrem kochaniu, gnatów nie przetrącaniu, oczów nie wybijaniu i zabiegliwości, mogą was na znacznych gospodarzy wyprowadzić i pociechy z dzieci dadzą wam doczekać, jako i inszego przychówku przymnożenia. I ote sobie bierzcie na uwagę, Janie, że Adam, rodzic nasz pierwszy, bez babę zginął.

Miał posiedzialność w raju, gruntu ile chciał, bydła więcej niż widział i byłby na dzisiejszy dzień tak siedział, gdyby nie babska ciekawość.

I wszystko przez kobietę, właśnie przez Ewę postradał. Taką sobie szkodę w gospodarstwie i w majątku i spokojności Adam, rodzic nasz, uczynił, nie przez co innego, jeno przez to, że ślamazarny był, bez arakteru i, Panie mu odpuść grzechy, nie dorajda.

Żeby był Ewę w posłuszeństwie utrzymywał i, jak potrzeba, co twardego do ręki wziąwszy, przetłomaczył jej po plecach, toby się bała i w żadne szachrajstwa z wężem nie wchodziła. To sobie tedy, Janie, zapamiętaj i żonie twej, Kunegundzie, zapowiedz.

Bez przekleństw, bez kości przetrącania, bez oka wybicia, godnie, jak w świętym stanie małżeńskim przynależy, przetłomacz, gdy potrzeba, czy to rzemieniem, czy biczyskiem, albo choćby i pięścią — tylko politycznie, nie jak inne chłopy, co lada o co zaraz za cepy albo za hołoblę!

I ty, Kunegundo, to dobrze zapamiętaj, że jest mężowskie prawo i jest żonine — i że ty, gdybyś widziała, że mąż traci grosz, że za wiele pije, albo insze jakie rzeczy czyni, które nie powinien— też przetłomacz mu niekiedy.

Jeno nie perswaduj jak one czarownice, co zaraz do oczu z pazurami, albo garnek ukropu na łeb chlustające, albo li gorejące głownie z komina chwyciwszy, że może całe obejście z dymem puścić; jeno jakim delikatniejszym statkiem jak naprzykład łopatą, czy miotłą a choćby kopyścią, albo pięścią tłumacz, gdyż w tym stanie małżeńskim zawsze przywiązalność i poszanowanie być powinno, żeby nie jak pies z kotem, nie jak wróg z wrogiem, ale w przyjacielstwie i kochaniu, pracując, Pana Boga chwaląc, żyć uczciwie, jak należy.

Tak, kochany Janie i kochana Kunegundo, nie brak jemu, nie brak tobie. Ty jesteś chłop obsadzony, ona też pounfała w sobie, zdrowa i mocna; tedy czy w zgodzie, czy we sprzeczce, jedno drugiemu krzywdy nie uczyni — i przez to właśnie wam przy jednym dyszlu chodzić będzie pasowało sprawiedliwie.

Wiór na słońcu nie schnie, jak moje gardło wyschło — łacnie ono trunku, jak święta ziemia dżdżu po spiekocie. Dajcie mi tedy kwartę, abym to przemówienie moje zakończył głosem wielkim, iżby wam długo w uszach dzwoniło, a w głowach pozostało.

(Bierze flaszkę i pije).

Wielkim i mocnym głosem w tem zbiegowisku do was przemawiam, abyście tego oto Jana, pana młodego i tę Kunegundę, pannę młodą, zabawiwszy się i poweseliwszy, do domu odprowadzili, abyście tu jako w godnem zgromadzeniu jesteśmy, życzyli jemu i jej i im obojga w kupie, i ojcom, i matkom, i siostrom, i braciom, i całej familii, żeby sobie zawdy w zdrowiu dobrem żyli i gospodarowali, żeby mieli przymnożenie i w koniach, i w dzieciach, i w każdem inszem bydlęciu i w konopiach, i w lnie, i w wełnie, i w pieprzu, i we wszelakiej ciepłocie, żeby czy kiele łąki,czy w życie, czy w owsie, czy na to mówiąc w grochu mieli swoją przyjemność, patrząc jak to rośnie i dojrzewa, idzie do stodoły, potem na targ i potem do komory pieniądzami czystemi, za które jako potem znowuż przykupiwszy kawałek będą w posiedzialności swojej zaokrąglone, w gruncie swoim wzbogacone, w bydle rozmnożone, szczęśliwie żyjące, godnie umarłe i spokoju wiekuistego zażywające teraz i zawsze na wieki wieków amen!!!

Klemens Junosza.

rowaną. Cegłę mają otrzymywać obywatele na spłaty ratalne. Pomysł ten istotnie szalony i prowadzący wprost do ruiny miasta, chyba nie stanie się rzeczywistością.

Nowy wynalazek Polaka. Korespondent nasz pisze z N. Targu:

Berliński urząd podatkowy udzielił Grzegorzowi Bettowskiemu, artyście rzeźbiarzowi w Nowym Targu, patentu na nową konstrukcyę zamków do drzwi i mebli. (Uchwała z 24 lutego 1911 r. Nr 11858 III./68).

Wartość wynalazku leży w tem, że zamek jest automatycznym zatrzaskiem, tkwiącym wewnątrz drzwi, względnie mebli, a zatem nieprzymocowanym z zewnątrz, jak zamki obecne, lecz stanowiącym integralną część odnośnego skrzydła drzwi. Stanowi on też bezwątpienia lepszą ochronę przeciwko wszelkim włamaniom, gdyż zniszczenie, względnie wyłamanie takiego zamku może nastąpić jedynie z równoczesnem zniszczeniem całych drzwi. — Z mniejszem bez wątpienia zadowoleniem powitają ten nowy wynalazek złodzieje i wytrycharze, — którym wyłamanie takiego zamku nastręczać będzie niemałe trudności.

Sfinansowanie wynalazku pomysłowego pod tym względem samouka, Grzegorza Bettowskiego, który będąc z zawodu rzeźbiarzem, zajmuje się pozatem z zapałem nowymi postępami w technice, objął adwokat dr Nowotny w Nowym Targu, znany z uprzemysłowienia zagłębia Podhalańskiego. Tenże wybiera się też w najbliższym czasie do Londynu celem nawiązania rokowań z fabrykami angielskiemi — u nas bowiem brak odpowiednich przedsiębiorstw, a przedewszystkiem gotowych do poparcia wynalazcy kapitalistów.

Szczęśliwy wynalazca pracuje obecnie nad nowym wynalazkiem — do czego oby mu były zachętą dotychczasowe sukcesy.

P. Greis, nauczyciel szkoły ludowej w Żulinie, który, jak wiadomo, nie mógł ostać się w tej miejscowości z powodu bojkotowania go przez hajdamaków, został przeniesiony do Rzędzianowic w powiecie mieleckim. W rozmowie z jednym dziennikarzem oświadczył jednak p. Greis, że tej posady przyjąć nie może, jest bowiem bardzo lichą, a stosunki miejscowe w Rzędzianowicach są takie, że każdy nauczyciel ludowy stamtąd uciekał. P. Greis dodał, że raczej zupełnie porzuci zawód nauczyciela. (W sprawie tej będzie w radzie p. wniesiona interpelacya).

Proces studentów ruskich.

W procesie tym, którego przebieg jest zgoła nudny i monotonny — (wszyscy oskarżeni zeznają zupełnie *inaczej* jak w śledztwie i powtarzają jak papugi w kółko wyuczoną lekcyę, że „bojówka" polska strzelała, a Rusini przyszli tylko w pokojowych zamiarach do uniwersytetu) zaszła onegdaj *sensacya:* jako świadek zgłosił się w sądzie znany poważny literat p. E. Naganowski. Fakt ten jest dlatego ciekawy, że kilkunastu Rusinów w zeznaniach swoich wspominało o nieznanym starszym panu w sportowem szarem ubraniu, którego widziano w korytarzu po stronie polskiej — i ten to pan, zdaniem Rusinów — mógł także strzelać. Otóż p. Naganowski oświadcza, że widząc przed uniwersytetem zbiegowisko wszedł do środka, widział wszystko co się działo, a ubrany był wówczas w szary kostyum sportowy! Zeznania tego poważnego świadka będą niewątpliwie wielce interesujące.

Niektórzy z przesłuchiwanych hajdamaków odznaczają się wielką zuchwałością. I tak np. Dmytro Witowski, słuchacz praw, zeznał, że podczas zajść służba uniwersytecka dostarczała polan. Twierdził, że widział bedela, który strzelał do tłumu z za barykad. Gdy się znalazł w bocznym korytarzu ktoś krzyknął, że Kocko zabity i wtedy Ukraińcy zaczęli się odstrzeliwać.

Radca Kwiatkowski: Jak ten bedel wyglądał?

Oskarżony: Był mały.

Radca Kwiatkowski: Poznałby go pan?

Oskarżony: Nie.

Przewodniczący: W śledztwie inaczej pan zeznał.

Oskarżony: Mógłbym na to odpowiedzieć tak, jak inni koledzy, ale powiem inaczej i obszerniej i uprzedzam, że może paść cierpkie słowo.

Przewodniczący: A ja pana przestrzegam, bo za takie słowo można być ukaranym.

Oskarżony: To też uprzedzam. Oskarżony mówi szeroko o postępowaniu policyi i zarzuca jej stronniczość. Także śledztwo w sądzie prowadzone było tendencyjnie. Dlatego odmawialiśmy zeznań.

Oskarżony Rościsław Zakłycki również zeznaje odmiennie, niż w śledztwie.

Lwów. Wczoraj ukończono przesłuchanie oskarżonych, poczem obrońca dr Kos domagał się dopuszczenia do rozprawy nowych dwunastu świadków, którzy mają stwierdzić, że służba uniwersytecka i akademicy polscy byli 1 lipca uzbrojeni w rewolwery i brauningi i że oni rzucali pierwsi polanami na Rusinów i strzelali do nich, że Kockę zastrzelił człowiek, stojący „na polskiej pozycyi", koło drzwi wahadłowych.

Prokurator Franke zgodził się na powołanie tych świadków, ale dopiero po przesłuchaniu wezwanych już świadków, jeżeli się okaże, że ci świadkowie zbiją motywy aktu oskarżenia.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. Pełna humoru i finezyi komedya Tristana Bernarda: „Tancerz nieznajomy" powtórzona będzie w niedzielę; na niedzielne popołudniowe przedstawienie przeznaczono ucieszną krotochwilę Marlowe'a: „Złoty wiek rycerstwa". W poniedziałek „Noblesse oblige".

Z teatru ludowego. Przedstawienia teatru ludowego odbywać się będą jeszcze przez bieżący tydzień do 19 marca — ponieważ we Lwowie scena i dekoracye jeszcze nie wykończone. Dziś w sobotę arcywesoły wodewil „Debiut mojej siostry", który we czwartek ogólnie się podobał.

„Krowoderskie zuchy" na żądanie wielu osób z prowincyi pójdą w niedzielę popołudniu a wieczorem „Debiut mojej siostry". W poniedziałek „Krowoderskie zuchy".

IX. wieczór klasyczny. Akad. Koło art. Miłoś. dram. klas. w Krakowie urządza 3-go kwietnia w teatrze m. wieczór klasyczny, na który złoży się wspaniała idylla Teokryta: „Uroczystość Adonisa czyli Syrakuzanki" w świetnem tłomaczeniu K. Kaszewskiego. Utwór ten, który powstał w 260 r. przed Nar. Chryst., zapozna szerokie warstwy z tego rodzaju twórczością starożytnych. Pozatem podnieść należy, że eksperymentu wystawienia sielanki Teokryta nie podjęła się do tej chwili żadna scena europejska. Drugą część wieczoru stanowić będzie komedya Goldoniego: „Miłość żołnierska" (L'amore militare), stara a świetna komedya klasyczna w roku 1781 w Warszawie reprezentowana. Bilety do nabycia od 13 bm. po cenach zwyczajnych w Coll. Novum sala nr. 33 I p. od 11—1 i od 6—7.

Z Instytutu muzycznego. Posiedzenie w sprawie organizacyi pedagogów muzycznych odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 11 rano w lokalu Instytutu muz. (św. Anny 2).

Koncert Ernesta Dohnànyiego. W dniu 16 bm. zawrze Kraków spóźnioną znajomość z jednym z tych wielkich wirtuozów pianistów, posiadających rozgłos międzynarodowy. Ernest Dohnànyi, równie sławny wykonawca Beethovena i Schumanna jak twórca dzieł symfonicznych i kameralnych niepospolitej wartości, jest jedynym pianistą obcym, który u nas da się słyszeć w sezonie bieżącym, toteż koncert jego okazuje dużą siłę atrakcyjną. Wśród fachowców żywe zaciekawienie wywołał układ programu, apelującego w pierwszym rzędzie do zalet interpretacyjnych wykonawcy. Prócz Bacha 3-ciej suity angielskiej, Beethovena *Appasionaty* i Schumanna *Kinderszenen* zaprodukuje artysta cząstkę swej twórczości grając cztery rapsodye, wysoko cenione przez krytykę europejską.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: »Nieznajomy tancerz«.
Niedziela pop.: »Złoty wiek rycerstwa«.
Niedziela wiecz.: »Nieznajomy tancerz«.
Poniedziałek »Noblesse oblige«
Wtorek: »Nieznajomy tancerz«.
Środa »Legenda z Erynu«.
Czwartek »Wesele«.
Piątek: »Nieznajomy tancerz«.

Co słychać w mieście?

Oszustwo na 250.000 kor.

Na wezwanie sądu kraj. karnego policya przyaresztowała i odstawiła do więzienia św. Michała Salomona Wasserlaufa, właściciela hotelu na Kaźmierzu i Samuela Linkowicza, kupca z ul. Dietlowskiej. Obaj aresztowani dopuścić się mieli oszustwa na kwotę 250.000 kor. Szczegółów brak.

Z Uniwersytetu Jagiell. Przygotowania do wpisów na Uniwersytecie Jagiell. na letnie półrocze są już ukończone. Wpisy rozpoczną się już w poniedziałek, dnia 13 bm. Deklaracye, które młodzież ma podpisywać znajdują się w dziekanacie.

O ile słychać młodzież będzie podpisywać przygotowane deklaracye. Dzisiaj odbywa się dalej przesłuchanie przez komisyę dyscyplinarną, reszty słuchaczy w sprawie zajść strajkowych w dniu 30 stycznia b. r. Na ogólną liczbę 25 przesłuchiwanych akademików nie stawiło się przed komisyą dyscyplinarną trzech.

Sprawa zajść styczniowych znajduje się już w prokuratoryi państwa, a obecnie komisya senatu ma o tyle zbadać tę sprawę, aby przesłuchiwani dopuszczeni być mogli do wpisów na letnie półrocze. Śledztwo sądowe o zajścia z dnia 30 stycznia już wdrożone.

Stan zdrowia kardynała ks. Puzyny o tyle się polepszył, że powoli wraca czucie w sparaliżowanej ręce. Z tego powodu nie czuwa już w nocy przy kardynale zakonnik, jak dotychczas.

Licytacya pałacu Spiskiego, zapowiedziana 14 bm. nie odbędzie się, gdyż pałac zakupił z wolnej ręki p. Franciszek Macharski, właściciel firmy Hawełka w Krakowie, za cenę około 780.000 kor. Jest to cena o kilkadziesiąt tysięcy kor. wyższa, niż osiągnięto przy licytacyi unieważnionej. Wówczas spółka z pp. Heuman-Grünwald nabyła gmach za 696.000 koron.

Sprzedaż mięsa argentyńskiego odbywa się dzisiaj w dalszym ciągu w jatkach miejskich. Dzisiejszy dzień przewyższył pod względem rozmiarów sprzedaży wszystkie dni poprzednie, tak z pierwszego, jak i obecnego transportu mięsa. Publiczności dotkliwie daje się odczuć brak obsługujących, którzy mimo pośpiechu nie mogą zadowolić licznie oczekujących nabywców.

Sprzedaż trwać będzie dzisiaj do godziny 9 wieczór.

Pokup koni. Przez wtorek, środę i czwartek trwał jarmark na konie na placu Groble. Największy spęd koni, szczególnie włościańskich był we wtorek. Na 500 koni spędzonych, w przeciągu trzech dni sprzedano 450.

Na jarmark zjechali licznie kupcy z Czech i Moraw. Konie przez nich zakupione, odstawione zostaną do rzeźni końskich w Czechach i na Morawach, gdzie jak wiadomo, handel mięsem końskiem szeroko się rozwinął.

Loterya spożywcza dla zebrania funduszów na utrzymanie Związkowej szkoły Kół T. S. L. odbędzie się w d. 2 kwietnia br. pod protektoratem pani prezydentowej Leowej.

W przyszłym tygodniu rozpocznie swą działalność Komitet Pań, a ma nadzieję, że ze względu na tak szlachetny cel publiczność nasza przedsięwzięciu temu nie odmówi swego poparcia.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza w sali teatru ludowego w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczór wykład dra F. Eisenberga: „O dżumie" (z obrazami świetlnymi).

Posiedzenie komitetu budowy pomnika Kościuszki na Rynku krakowskim, odbędzie się 12 marca, o godz. 11 w Banku galic.

Staraniem Kr. Zw. Pomocy dla Więźniów Pol. odbędzie się w salach „Klubu pocztowego" (Lubicz 5) w dniu 15 marca zabawa taneczna połączona z kwiatową i koncertem spacerowym. Początek zabawy o 9 wieczór. Ceny biletów 3 kor. i 1·50 kor.

Z Cechu malarzy pokojowych i szyldowych. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Cechu, na którem przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe Cechu i Kasy zapomogowej za rok ubiegły i udzielono Zarządowi absolutoryum oraz uchwalono preliminarz budżetu na rok bieżący. Następnie przystąpiono do wyborów Przełożeństwa Cechu, w skład którego jako starszy weszedł p. K. Węgrzyn, jako podstarszy p. J. Buczyński. Do wydziału wybrano pp.: W. Grzybowskiego, K. Jachimowicza, K. Bodzińskiego, K. Orleckiego, L. Kleinbergera i B. Nuchterna.

Wkońcu dokonano wyborów zastępców członków wydziału, komisyi kontrolującej, członków sądu polubownego i zastępców.

Poufne zgromadzenie stróżów kamienicznych odbędzie się 12 bm. o godz. 3 pop. w Domu robotniczym ul. św. Tomasza l. 37.

Samobójstwo. Wczoraj po południu zauważyli przechodnie na jednym z drzew za mogilską rogatką, wiszącego jakiegoś mężczyznę. — Naokół drzewa, na którym powiesił się nieznajomy zaczęły gromadzić się tłumy gapiów, przypatrujące mu się z miną zupełnie obojętną. Dzięki nareszcie jednemu ze straży akcyzowej zawezwano telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które zastało zupełnie już zimne zwłoki.

Samobójca był mężczyzną około 70-letnim, z brodą i wąsami, strzyżonymi na sposób angielski, ubrany we futro. Nazwiska jego nie zdołano na razie wykryć.

Na miejsce, gdzie nieznajomy popełnił samobójstwo, wyjechał komisarz policyi dr Gulkowski i lekarz miejski dr Zopoth, zwłok denata jednakże już nie zastano; odwieziono je do zakładu medycyny sądowej.

W ubraniu denata znaleziono portmonetkę z kwotą 36 hal., srebrny męski zegarek, dwie chusteczki do nosa z monogramem L. G. oraz mały czarny portfel z kartą legitymacyjną, wystawioną na nazwisko 15 letniego Ignacego Gröslera, ucznia zegarmistrzowskiego.

Samobójca nie pozostawił żadnego listu, motywującego powód samobójstwa.

Włamywacz Alfred Piotrowski, który przed kilku dniami popełnił kradzież z włamaniem na szkodę hr. Dzieduszyckiego — włamał się również do mieszkania prof. akad. handl. p. Rymara przy ul. Biskupiej l. 10, p. Z. Brzozowskiego przy ul. Długiej l. 6 i do mieszkania p. M. Domagalskiej przy ul. Łobzowskiej l. 15. Szkoda wyrządzona przez włamywacza wynosi przeszło 1000 K.

Kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem. Dzisiaj aresztowała policya 32-letnią szwaczkę Jadwigę Kalistowską, za kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem, wartości 300 koron na szkodę Adolfa Keplera, zamieszkałego przy Placu Matejki, l. 4. Złodziejkę zamknięto w areszcie.

Spłoszony koń. Dzisiaj rano o godz. 8 przytrzymał przy ul. Łobzowskiej spłoszonego konia wojskowego p. Fr. Honsa. Dzięki tylko odwadze p. H. koń nie potratował dzieci licznie w tym czasie zdążających do szkoły.

Z Podgórza. Wielkie zbiegowisko wywołał wczoraj wieczorem Józef Tontek 23 letni murarz, który w stanie silnego podniecenia alkoholem z nożem w ręku napastował przechodniów, przyczem pokaleczył jakiegoś chłopca. Osadzony w aresztach do późnej nocy, nie mógł się jeszcze uspokoić.

Amatorzy ryb. Wczesnym rankiem skradli nieznani złodzieje rybakowi Erazmowi Broczkowskiemu skrzynię z karpiami wartości 300 K. Skrzynię tę z pod Wawelu, gdzie się znajdowała, przewieźli łódką do Ludwinowa i tu porzuciwszy ją ulotnili się z łupem.

Okradzenie wagonu kolejowego. Nieznani sprawcy wyłamali dzisiejszej nocy drzwi wagonu kolejowego na stacyi w Podgórzu i zabrali siedm zwojów jedwabiu. Spłoszeni widocznie, porzucili dużą sztabę żelazną, umyślnie sporządzoną do otwierania zamków przy wagonach kolejowych. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

Z kroniki żałobnej.

Anna Szymczykiewicz, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 71, zmarła 10 b. m.

Tytus Pisecki, urzędnik kolei państw., przeżywszy lat 38, zmarł 9 b. m.

Śmierć, dyabeł i wieśniaczka.

(Patrz ilustracyę).

Wieśniaczka ze wsi Wagselye na Węgrzech otrzymała w tych dniach od męża swego, który wyemigrował do Ameryki, przesyłkę pieniężną w kwocie pięciu tysięcy koron, która złożona została w urzędzie pocztowym w Bittse. Ale nie mogła tam przesyłki podjąć, bo poczmistrz zażądał, aby dwaj świadkowie potwierdzili tożsamość adresatki. Więc wieśniaczka zwróciła się do wójta we wsi, a ten oświadczył jej, że świadkowie są niepotrzebni i że wystarczy urzędowe poświadczenie z gminy; zalecał przytem kobiecinie, aby nikomu nie rozpowiadała o tych pieniądzach.

O północy wieśniaczka otrzymała jednak osobliwych gości. Przed łóżkiem przerażonej baby stanął dyabeł i chrapliwym głosem kazał kobiecie przysiądz, że wyda owe 5.000 kor. dyabłu, bo to i tak są pieniądze dyabelskie, gdyż mąż zebrał je w Ameryce w nieprawy sposób. Gdyby nie posłuchała, to będzie miała ze śmiercią do czynienia.

Baba przysięgła, co straszni goście kazali, i nazajutrz z poświadczeniem wójta poszła na pocztę po pieniądze. Ale poczmistrz znów zażądał świadków, wtedy baba powiedziała, że nie będzie ich przywozić i płacić im za drogę, skoro i tak dyabeł zabierze te pieniądze. Od słowa do słowa opowiedziała poczmistrzowi całą nocną przygodę. Poczmistrz wypłacił babie pieniądze, ale równocześnie dał znać żandarmeryi...

W nocy znowu Dyabeł i Śmierć zjawiły się w chałupie u baby, żądając pieniędzy. Napróżno babina błagała, aby jej przynajmniej zostawili 500 kor., dyabeł był nieubłagany i wziął wszystko. Ale, za progiem czekała nań wyższa władza — bo żandarm. Okazało się, że *wójt* i jego *szwagier* chcieli w piekielnym kostyumie wyłudzić od zabobonnej głupiej baby pieniądze. Ale nie udało się. Wójt powędrował do kozy.

Do sprzedania

DOM

w śródmieściu

przy najruchliwszej ulicy Krakowa. Wiadomość: Dr. Miłkowski, plac Maryacki 9, (Księgarnia katolicka) 81

Pośrednictwo wykluczone.

Tamże do sprzedania:

Stara Saska porcelana

w deseń niebieski cebulkowy talerzy głębokich 17, płytkich 72 **i z deseniem niebieskim w kwiaty z literą M** talerzy płytkich 16 oraz 1 bardzo stary

wazon z terrakoty

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Kilku chłopców do praktyki poszukuje zakład malarski i lakierniczy Kazimierza Mikulskiego Kraków, ul. św. Krzyża 23. 383

Uczeń

z lepszego domu do praktyki znajdzie umieszczenie.

W. NOWAK, cukiernia Bochnia. 399

Poszukuje w Krakowie handlu korzennego w cenie kilkaset Koron lub lokalu mniejszego. Zgłoszenia A. Z. ,poste restante Kraków. (430)

Potrzebny

zdolny **subjekt cukierniczy** do ciast. 440

ADAM PIASECKI

Kraków, ulica Długa Nr. 12.

Kupię magiel używany. Wiadomość w biurze dzienników Hupczyca Kraków Wiślna 2. (441)

Panny uzdolnione w krawieczyźnie damskiej potrzebne są do magazynu ul. Długa l. 16. 450

Potrzebuję

pożyczki do 18000 Koron po 5 do 6%, na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia biuro dzienników Hupczyca, Kraków Wiślna 2.

Zdolną staniczarkę poszukuję zaraz. Grodzka 2 I p. ofic. 476

Do sprzedania:

Masło deserowe

codzień świeże poleca skład towarów mięszanych J. FUNEK Bracka 6. 66

Kamień ciosowy piaskowiec drobno ziarnisty z własnych kamieniołomów, jak płyty, stopnie, korpusy i t. p. kilka tysięcy stóp kubicznych do sprzedania. Bliższe szczegóły u Stanisława Bergiela Dobczyce. (452)

Maszyna do szycia jest tanio do sprzedania ul. Lubicz l. 40 wiadomość w sklepiku. (458

Realność

składająca się z 3-ch domów murowanych 1 piętrowych wpośród fabryk, wolne lata dobrze się rentujące zaraz i tanio do sprzedania. Mogą być sprzedane pojedynczo, całej sumy nie potrzeba. Zgłoszenia: biuro dzienników Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 462

Do wynajęcia:

5 pokoji

przy placu Maryackim L. 8, **nadających się na kancelaryę lub lokal przemysłowy** — do wynajęcia od kwietnia lub zaraz. Wiadomość w Hotelu Victoria, ul. Zwierzyniecka 379

Do wynajęcia

w realności przy ul. Aryańskiej 4, 1) mieszkanie piękne słoneczne składające się z 3 ewentualnie 4 pokoi z balkonem, 2 przedpokoi i kuchni na I piętrze od 1 kwietnia 1911. 2) stajnia na 4 konie i wozownia od 15 marca 1911. Czynsz umiarkowany. Wiadomość na miejscu. 474

Kto chce 40 koron pewnie i stale w łatwy sposób tygodniowo zarobić, ten niech bezzwłocznie swój dokładny adres przeszle firmie L. Schaechter, Wiedeń XVI/2, Postamt Nr. 104. (445)

Już jest czas

przed nadchodzącym karnawałem mój bogato ilustrow. cennik główny z przeszło 3000 rycin, różnych niezbędnych przedmiotów i podarków pocztówką darmo i opłatnie zamówić. — C. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad w Brüx
Nr. 2865 (Czechy). 194

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych

Romualda PIECZARKI

Ciastka po 6 hal.
Pomadki ½ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ½ kg. 1 Kor. 50

Kupię bryczkę

wygodną, nową lub mało używaną. Zgłoszenia do handlu Marcelli Dutkiewicz, Rynek linia A-B. 459

Najlepsza herbata,
Najtańsza herbata,
Najsmaczniejsza herbata,
jest z marką

„DZWON".

¼ f. okruchów z herbat 70 h.
¼ f. liściowej herbaty 1·— K.
¼ f. Cejlońskiej herb. 1·20 K.
1204 u firmy:

AG. LISOWSKI
„FORTUNA"
Kraków, Suklennice 23.

Każda Pani 308

znajdzie u mnie bardzo korzystny poboczny zarobek przez wykonywanie ręcznych robótek. Roboty rozdaje się do wszystkich miejscowości. Prospekty z gotowymi wzorami wysyła za nadesłaniem 30 h. w markach pocztowych Emma Beck, Wien, XX. Brigittenauerlande 30.

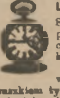
Ochraniaj twą żonę!

Ilustrowana książka przeciw wielkiemu błogosławieństwu dzieci i wiele tysięcy pism dziękczynnych wysyła dyskretnie za 90 h. w austr. markach pocztowych:

Pani A. KAUPA,
BERLIN S. W. 295.
Lindenstr. 51.

Dewiza: Taniość, dobroć i trwałość!

IGNACY CYPRES, Kraków



ul. Floryańska 49.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania anker Rem. system Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za kor. 2·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf. 36 godz. idący, płaski z metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny 10 kor. Stalowy damski Remontoir kor. 7·60. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 286

Marka ochronna: **„Kotwica"**

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expellera

jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1·40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety I nowy.

NAJLEPSZA CZEKOLADA Z FABRYKI ADAMA PIASECKIEGO KRAKÓW
UL. DŁUGA L. 12 - FLORYAŃSKA 2
PROSZĘ ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Na Post!

Sery krajowe i zagraniczne, Bryndze Węgierskie, Masło deserowe I jakości, Masło kuchenne — w dowolnej ilości dla odsprzedawców 447 poleca

BRACIA ROLNICCY

Fabryczny **Skład serów** i export masła. Kraków Wielopole 7.
Wysyłka koleją i pocztą odwrotną.

477 **Wielki**

skład jabłek

przy ul. Szpitalnej l. 4 w podworcu. Jabłka wyborowe czerwone sztetyny sprzedaż hurtowna i częściowa. Ceny bardzo niskie.

Z poważaniem **Grzegorz Cmoć.**



Ajencya i Biuro pośrednictwa

w Wieliczce

poleca oficyalistów i służbę dworską i miejską, wyrabia pożyczki, **ma kilka realności w Krakowie i Wieliczce do sprzedania,** załatwia wszelkie interesa. Uprasza się o markę na odpowiedź. (456)

Dużo pieniędzy

zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 3000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.

C. i k. nadworny dostawca
Jan KONRAD w Brüx
Nr. 2342 (Czechy) 190

Pracownia

powroźnicza

Nakłada liny transmis. | Ukrótca liny transmis.

wykonuje wszelkie roboty w zakres powroźnictwa wchodzące.

429 **Wł. Gorączko**
ul. Rękawka 23.



Proszę żądać

darmo i opłatnie mój bogaty ilustrowany główny cennik zawierający przeszło 3000 ryc. zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

Pierwsza Fabryka Zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nro 2803 (Czechy)

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf rem. zegarek . . . K. 5·—
Regestr. „Adler Roskopf" anker rem. zegarek nikl. K. 7·—
Prawdz. srebrny remontoar o jednej kopercie . . . K. 8·40
ten sam o 2-ch kopertach K. 12·50
Bez ryzyka. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 182

Przeszło 3000 wzorów

niezbędnych przedmiotów i podarków różnego rodzaju, zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie zaraz wysyłam.

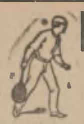
c. k. dostawca dworu 199
Jan KONRAD
Brüx Nro 2852 (Czechy).

Najpraktyczniejsze na podarki

prześliczne wyroby japońskie i chińskie

poleca 1205

A. LISOWSKI
„FORTUNA"
Kraków, Suklennice 23.
Skład herbaty.



Piłki nożne

Nagolenniki i buciki do tychże.

Lawn-Tennis

Piłki, Rakiety

wszelkie artykuły sportowe polecają

REIM i SKA Kraków



Rynek 37

Cenniki sportowe gratis i franco. 473



Nowości ustawicznie

w najtańszych i najpiękniejszych artystycznie wykończonych widokówkach o wspaniałych barwach przedstawiających piękne kobiety, kwiaty i krajobrazy Karty na imieniny, urodziny. **Wielkanoc i Zielone Święta! Karty te są nadzwyczaj tanie,** bo zaopatrzone firmą.

20 szt. opłatnie K —·30, 50 szt. opłatnie K —·70
100 „ „ K 1·30, 200 „ „ K 2·50.
500 sztuk K. 5·25, 1000 sztuk K. 10·—.

Za nadesłaniem kwoty w gotówce lub markach pocztowych. Przesyłki wyżej K. 2·— wysyła za zaliczką.

Jan Konrad c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 2827 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie 214



Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 **fonografów rozdarować.** Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie **wspaniały fonograf koncertowy darmo i ocłony otrzymać**

Central Export E. Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse . 387



Firanki koronkowe

z pierwszorzędnego materyału, wykończone apretowane i obrąbione trwałą taśmą. Nr. 2101. **Przepiękne firanki koronkowe** z gustownymi wzorami i brzegami, białe lub kremowe, trwale obrąbione taśmą, składające się z dwu części, każda 90 cm. szeroka i 300 cm. długa **K. 4·80,** 350 cm. długa **K. 5·60, metr po K. —·70.** Nr. 2102. Tesame w lepszem wykończeniu, składające się z dwu części po 115 cm. szerokości i 300 cm. długości K. 5·40, 350 cm. długie **K. 6·30. metr p. K. —·80. Największy wybór firanek koronkowych, półstor koronkowych, całych stor i firaneczek na szyby znaleźć można w mym głównym katalogu. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD Dom wysyłkowy w Brüx Numer 2835. (Czechy).

Główny katalog z przeszło 3000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 213

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż w tych dniach **otwarłem przy ulicy Długiej L. 29**

Sprzedaż wędlin

z własnej elektro-motorowej pracowni urządzonej według najnowszych wymagań i polecam swoje znakomite wędliny tak kiełbasy krakowskie krajane i siekane, szynki i wędzonkę z młodych prosiąt, oraz wszelkie inne wędliny wchodzące w zakres masarstwa. Ręcząc za dwa razy dziennie świeży towar i ceny najprzystępniejsze kreślę się

z szacunkiem
TOMASZ KNOBEL, Długa 29

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, skubanych w najlepszym gatunku K. 8. Puch szary K. 6, biały K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie. 27

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu). Pierzyna wielkości 180×116 cm. i dwie poduszki o wielkości 80×58, dostatecznie napełnione nowym, szarym, czyszczonym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K 24. Pierzyna sama K. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 180×140 cm. K. 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 albo 80×80 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13, 15, przesyła za zaliczką, opakowanie darmo od K. 10 opłatnie. **Max Berger w Deschenitz Nr. 112 (Czeski las).** Cenniki materaców, nakryć, poszew i wszystkich innych rodzajów pościeli darmo i opłatnie. Nieodpowiednie zamieniam lub zwracam pieniądze.

Kocyki tygrysie do nakrycia dobrej i trwałej jakości.



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami. 175 cm. długi, 100 cm. szeroki sztuka **K. 2·20.** Nr. 2051½, Ten sam, wielkość 124×200 cm. **K. 2·80.** Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk szarobronzowy z wzorzystymi brzegami** 175×110 cm. **K. 1·70.** Nr. 2050½, Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. **K. 2·40.** Największy wybór w moim katalogu głównym **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskuteczniam za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 219

C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2831 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Menthole salicylizowany ekstrakt kasztanów).

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę } opłatnie
„ „ „ K 5·— „ „ 5 tub } opłatnie
„ „ „ K 9·— „ „ 10 „ } opłatnie

Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE
c. i k. dostawcy nadwornego **w Pradze III. Nr. 203.**
W Krakowie w aptece G. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.
Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1332 Składy w aptekach.

Kinematografy

instaluje zupełnie bez kosztów i dostarcza po bezkonkurencyjnych cenach **Josef Preslmayer, Wiedeń, VII Neustiftgasse 121,** pierwsza w państwie specyalna pracownia wytwórcza i reperacyjna kinematografów. Instrukcye i opisy obchodzenia się darmo.

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K, lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8·—, 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm długa 120 cm szeroka **i dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16, **półpuchem** 20 K, **puchem** 24 K, **pierzyna** sama K 10, 12, 14, 16, **poduszki** K 3, 3·50, 4. **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, K 13, 14·70, 17·80, 21, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. **S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116, (Czechy)**

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Towary lniane i bawełniane 216

po najtańszych cenach najodpowiedniejsze na podarki okolicznościowe. **Nr. B 14. Konrad-Webe trwałe z grubej przędzy płótno domowe 74/76 cm.** szerokie ½ sztuki 11½ m. długości **K. 6·50. Cała sztuka, 23 m. długa K. 12·50. Szersze weby w lepszych jakościach, sztuki** 23 metrowe po **K. 13·50, 14·50, 16·50.** Nr. B. 1. **Szyrting z średnio grubej przędzy 84 cm. szeroki, sztuka 20 m. długości K. 12·—. Taniś w lepszych jakościach K. 13·50,** 17·—. Nr. C 5. **Szyfon średnio gruby 82 cm. szeroki. sztuka 20 m. długa K. 12·50, w lepszej jakości K. 14·50, 16·50.** Nr. B 31. **Najtańsze materye z przędzy na poszwy, w praniu nie zmieniające barwy (Kanafas), czerwone, niebieskie lub liliowe prążkowane 74/76 cm. szerokie, sztuka 23 m. długości K. 10·50, ½ sztuki 11½ m. długości K. 5·50.** Nr. J. 22. **Inlet nie blaknący i gęsty, czerwony albo niebieski 78 cm. szeroki, sztuka 23 m. długa K. 12·50, pół sztuki 11½ m. długości K. 7·—. Gruba prześcieradła ręcznego wyrobu, 140/200 cm., ½ tuzina K. 16·—, sztuka K. 3·20.** Chusteczki do nosa białe. kolorowe kratkowane tuzin po K. 1·80, 2·—, 2·60, 3·—, 3·90 w największym wyborze w moim katalogu głównym **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskuteczniam za zaliczką **c. i k. nadworny dostawca**



JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2837 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Kathreinera Kneippowską Kawę słodową

piją codziennie miliony ludzi dla jej niedoścignionych zalet. Jedynie prawdziwa kawa domowa! Tania i zdrowa!